



Gdańsk, ul. Długi Targ.

Fot. M. Zarzecki

Z kalendarzem w ręku

Przecena wiosny

Nie trzeba wierzyć w to, co poeci mówią o wiosnie, ani ufać przyszłości, które łączą tę porę roku z najrozsądniejszym samopoczuciem. Wiosnę powinno się witać bez uśmiechu, bo nie jest go warta. Tak oto w skrócie brzmi postanie kilkunastu naukowców z różnych krajów, przede wszystkim z USA.

MOWI się o wiosnę, że sprzyja miłości. Otóż nieprawda — twierdzą specjaliści. Niedobrze jest się kochać wiosną, a przynajmniej gorzej niż w innych miesiącach. Ten zaś, kto o tym nie wie, naraża na szwank zdrowie nie tylko własne, ale również innych ludzi, które zrodzi się mogą w wyniku takich niefortunnych wiosennych związków uczuciowych.

Wiosną podobno wszystkie problemy i kłopoty wydają się nieistotne. Też nieprawda. To właśnie wtedy, w kwietniu zwłaszcza, następuje gwałtowny wzrost liczby samobójstw.

A zdrowie na wiosnę? To przecież w tej właśnie porze roku aktywizują się obojętne przewody pokarmowe, zwiększa ogólna

podatność organizmu na choroby. Trzeba więc poddać gruntownej rewizji tradycyjne poglądy na wiosnę — tak właśnie brzmi konkluzja grupy naukowców. Wszyscy oni reprezentują chronobiologię, czyli dociekanie związków pomiędzy zjawiskami zachodzącymi w organizmie a czasem, a więc po prostu znanymi już dość dobrze rytmami biologicznymi.

Jak wiadomo, wyróżnia się ich cztery. Rytm stonowy, a mówiąc dokładnie, dziesięćdziesięciu do stu minut. W takim właśnie półtoragodzinnym rytmie następują po sobie okresy wyjątkowej koncentracji psychicznej i oświaty, chęci działania, braku apetytu itd. Rytm dobowy

wyznacza nie tylko okresy senności i trzeźwości umysłowej po śnie, również — związane ze zmianami fizjologicznymi okresy aktywności i niezdrowotowania. Rytm 28-, 30-dniowy, równy średniemu cyklowi miesięcznemu u kobiety, nie jest obcy również mężczyznom, u których występują także pewne

podziały. Prof. Smolenski uważa, że następuje tu niekorzystny zbieg obu tych czynników.

Badania chronobiologów przyjmowane są w różny sposób: jedni widzą w nich drogę do poznania kolejnych tajemnic natury, inni doszukują się konkretnych wskazań o praktycznym i terapeutycznym znaczeniu. Grupa naukowców z Minnesoty stwierdza na przykład, że u chorych na białaczkę następują, w ramach rytmu rocznego, okresy różnego nasilenia wytwarzania białych ciałek krwi. Może to być niewątpliwie przydatne w leczeniu, umożliwia bowiem stwierdzenie, czy zmiany w poziomie białych ciałek są następstwem leczenia, czy też wynikają z naturalnych zależności rocznego cyklu.

Pożyteczne są konstatacje chronobiologów na temat alergii. Według ich opinii największą skłonność do uczuleń przejawiają chorzy w godzinach wieczornych, na początku cyklu 28-dniowego. Najmniejszą — późnym rankiem. Badając więc chorego w tych właśnie dniach i godzinach łatwo o błędną ocenę faktycznych zmian uczulenia.

Ale i przeciw chronobiologii przejawiają pewne charakterystyczne alergie. Uczulenie się mianowicie na wszelkie porównania ich w silków i badań z dziedziny alergii specjalistów, którzy zajmują się biorytmami. Również tamci wychodzą przeciwko założeniu, iż aktywność człowieka oscyluje w przypisanym temu cyklowi rytmie. Wiąże go jednak nie z fizjologią organizmu, lecz z datą urodzenia, z konstatacją gwiazd w momencie narodzin. Powinno się ją poznać, by wiedzieć, kiedy można się podejmować określonych zadań, kiedy zaś z nich zrezygnować. Takie poglądy budzą zastrzeżenia chronobiologów, którzy odnoszą się niechętnie do współczesnych astrologów i zarzucają im spekulowanie na zaufaniu ludzi.

Dla nas wynika zaś z tych rozważań tyle, że jeśli wiosną będziemy się czuć nadzwyczajnie źle, nie powinniśmy nadgryzać recepty poetów, to jest to efekt fizjologicznych uwarunkowań, nie zaś braku romantyzmu.

Przedmiotem obserwacji chronobiologów są nie tylko fakty, dotyczące poczucia, lecz również śmierci. Wśród chorych na choroby serca i układu oddechowego najwięcej pacjentów umiera na półkuli północnej w styczniu i w lutym. Czy wynika to z faktu, że wtedy właśnie rytm roczny czyni ich najmniej odpornymi, czy też z zimowej

O D chwili zakończenia śledztwa porę spraw gniebilo prokuratora okręgowego, Scotta.

Po pierwsze nie doszło do sądowego finału. Facet, który miał stanąć przed ławą przysięgłych, zbiegł za granicę i tylko w liście przysłałym do prokuratora napisał bez ogródek, że za swoje wściekłość Scott zasłużył co najmniej na palaninie kości.

Prokurator serio potraktował listowną groźbę. Freddie Vitt, właściciel kasyna i kilku domów dwuznacznej reputacji nie cierpiał ciekawskich — dwóch takich odprowadził w ostatnich miesiącach na miejscowy cmentarz. Vitt nigdy nie był rasowym gangsterem. Nie udowodniono mu także powiązań z potężną mafią. Ale jego rodzice pochodzili z południa Włoch, a tam za wstręcanie się w cudze sprawy groziła zemsta klanu. Zresztą Scott odebrał szulerowi znakomite prosperujące, milionowy inte-

Opowiadanie kryminalne

Wreszcie sześć miesięcy po liści, kapitan Olsen, podczas konferencji prasowej oznajmił, że nie przydzielił prokuratorowi żadnej ochrony, mi mo ewidentnych pogroźek. Prywatnie zaś dodał, że jeśli ktoś się wygłupia, to niech cierpi. Scott nie przypuszczał, że drobna z pozoru, lecz rozbudowana przez prasę sprzeczka wywołała w Olsenie aż tak wielką niechęć do jego osoby. Olsen uważał bowiem, że Vitt należy zaliczyć na gorącym uczynku — czym innym są zeznania w śledztwie, czym innym na sądzie, gdzie zawsze ma zna podeprzeć się sprytnym

Gdzie jest żeglarska młodzież?

JAK zatrzymać odchodzącą młodzież, co zrobić aby przy obecnych trudnościach finansowych nie dopuścić do dekapitalizacji majątku trwałego, kto pomoże w budowie nabrzeża — oto tylko część problemów stojących przed członkami Gdańskiego Klubu Morskiego LOK na Stogach. Umysłowi jest żeglarzom ustępujący komandor klubu Eugeniusz Zaremski na niedawno odbyłym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Co gorsza, przyczyną niektórych kłopotów nie są do końca rozpoznane. Tak np. odpływ z klubu młodzieży jest zupełnie irracjonalny. Co roku organizuje się dla niej kursy żeglarskie to sążąc pokazała niższe w opłatach. Co roku sale wykładowe zapelniają się po brzegi i co roku po sezonie okazuje się, że klubowi przybyło zaledwie kilku młodych żeglarzy. Co stało się z resztą przeszklonych, czy poszli do innej organizacji, czy w ogóle pływają?

Niektórzy twierdzą, że podobna sytuacja panuje w innych klubach, że młodzi są wygodni, że nie chcą im się pracować społecznie, co jest niezbędne w przygotowaniu jachtów do sezonu. Zapewne trochę prawdy w tym stwierdzeniu jest, ale nie dla młodzi, ale dla klubu. Po co bowiem młodzież rozpoczyna szkolenie skoro nie ma zamiaru uprawiać żeglarstwa? Tymczasem wszelkie kursy i obozy (GKM organizes obozy w Krynicu Morskiej i Jastarni) cieszą się wielkim powodzeniem i kończą je reszta młodzieży z patentem żeglarskim. Może więc błąd w postępowaniu tkwi jednak w klubie, w zachowaniu się jego doradców?

Majątek GKM w środkach trwałych oceniany jest na ok. 37 mln zł w różnym wyposażeniu — na prawie 1 mln zł, a to dzięki różnym zakupom (głównie flagi) dokonany w 1985 r. po otrzymaniu dotacji z GSR. Obecny stan konta jest jednak milerny, nie ma za co dokonywać ogródek terytorialnych i zanosić się na to, że nie odnawiany sprzęt pływający będzie pomógł ale stale niszczał. A stan nabrzeża przy którym cumują własne i gościnne przybyszące jachty? Jest on tragicz-

ny, nie pomagają tu półśrodki i doradza latania. Przed laty klub zlecił budowę na gruntach i opracowanie planu wymagań technicznych. Planie potrzebny jest projekt budowy nowego nabrzeża i oczywiście zaczęcie samej budowy. Kto ma to robić, z jakich funduszy?

Oczywiście ok. 300 członków klubu chcących uprawiać żeglarstwo — to ka-

Kilwater ZIEGLARSKI

piął bezczynny. Oni nie boją się pracy społecznej i nieraz już udowodnili, że „nie świeci garnki lepią”. Jak może tak pomagać klubowi Zarząd Wojewódzki LOK, a czasami również (choć nie systematycznie) opiekująca się klubem GSR, której spora pracownictwo należy do GKM. Czy te połączone wysiłki przyniosą spodziewane rezultaty?

Czasu mamy trudne i dlatego trudne zadania wziął na siebie zarząd GKM z komandorem Edwardem Kordowskiem na czele i nowym kierownikiem Jerzym Szychowskim. Będziemy z sympatią śledzić ich poczynania tym bardziej że wypracowanie klubu na „spokojne wody” oznaczać będzie znalezienie recepty przydatnej również innym żeglarzom.

MAŁO I BYŁE JAK

Jakże wiele radości było, kiedy niespełna dwa lata temu na moim osiedlu Karwiny III w Gdyni został oddany sklep spożywczy. Cieszyłam się, że nie muszę ze śródmieścia „targać” podstawowych produktów żywnościowych, że mogę zrobić zakupy w nowym sklepie. Jestem jednak rozczarowana, gdy widzę, że spora część sklepu zajmuje stoisko z alkoholem. W tym sklepie zaopatrywała i zaopatruje się w trunki „cała budowa” Karwiny.

W sklepie jest kilka półek zastawionych octem, olejem, cukrem; niewiele jest tam innego towaru. Słowem, sklep jest nie wykorzystany; chleb wleży pomieszany ze starym, częsty brak jajek, warzywa nieswieże, często brak ziemniaków, tak można by wyliczać bez końca, a do tego sklep jeszcze jest czynny od godz. 8 do 17. Jeżeli chcę kupić pieczywo i mleko dla dzieci, które idą na 8 do szkoły, muszę jechać aż do Redłowa, po garmaż, kurczaki, czy herbatę muszę jechać na Karwiny I. A jeśli już korzystam z usług „mojego” sklepu, to jestem w kresu cierpliwości. W sklepie wystawionych jest parę koszyków i parę (często uszkodzonych) wózków, a więc trzeba odstąpić kilkanaście minut, potem następuje kolejka po warzywa, później po nabiał (jeśli jest), a potem do kasy. I to ma być sklep, to ma być ulga dla nas pracujących kobiet?

Miałam ochotę nadzieję, że jak się zmieni kierownictwo (poprzednia kierowniczka odeszła na emeryturę) zmieni się zaopatrzenie i zmienią się porządki. Ale tak się nie stało.

Zastanawiam się, dlaczego kierownikom innych sklepów zależy na towarze, klientach i potrafią dopilnować porządku?

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Zbigniew Truszkiewicz

W ŻYCIU PRZEROSŁO SCENARZYSTÓW

W odpowiedzi na publikację pt. „Życie przerosło scenarzystów” (Dz. B. z 11 lutego), dotyczącą nieprawidłowości w działalności Urzędu Pocztowego Gdańsk 20, Wojewódzki Urząd Poczty w Gdańsku uprzejmie sawiadami, że zarządy zawarte w niej potwierdziły się. Zawiadomienie o nadejściu przesyłki było wystawione na niewłaściwym druku (dotyczył odbioru telegramu) przez pracownika o krótkim stażu pracy. Ten sam pracownik omyłkowo włożył przesyłkę między drukarki, co było przyczyną zalegania tej przez okres trzech miesięcy.

W związku z niewłaściwym wywiązaniem się z powierzonych obowiązków i spowodowaniem nieporozumień z pracownikiem tym rozwiązano w dniu 7. 03. 87 z umową o pracę.

Niezależnie od powyższego z pracownikiem Urzędu Pocztowego Gdańsk 20 omówiono zaistniałe nieprawidłowości i zobowiązano ich do sprawnej obsługi, a naczelnikowi polecono wzmożenie nadzoru i kontroli służby oddawczej.

Czytelniczce za domane przykrości Wojewódzki Urząd Poczty w Gdańsku przeprasza.

Z-ca dyrektora L. Partyka

„DZIKIE” PARKOWANIE I CO Z TEGO WYNIKOŁO

Takie fakty, jakie podaliśmy w dzisiejszej „Pocztce”, w odpowiedzi Spółdzielni Mieszkaniowej „Bałtyk” w Gdyni, zatyłowane „Stracił wszyscy bez wyjątku”, bulwersują czytelników. Przy odrobinie dobrych chęci można było stwierdzić, że konkretnie w danym domu w Gdyni zakładali sobie boazerię i przypisać takiemu bezmyślnemu lokatorowi wszystkie koszty związane z naprawą zyspu. Niezależnie od tego powinien on ponieść wiele innych konsekwencji, a przede wszystkim — przeprosić pozostałych mieszkańców (...).

Podobny przykład bezmyślności spotkać można na ul. Dąbrowskiej w Gdańsku-Oliwie. Tam, przed budynkiem nr 30, jakiś amatorski wybitny, a innej zupełnie posesji, parkuje swojego dużego „Fiata” (GKA 3955). Robi to w taki sposób, że blokuje dojazd do śmietnika. Korzysta z tego ekipa PRSP, która zalicza sobie kursy samochodu, ale śmieci nie wywozi, ponieważ podjechać pod pojemniki trudno z powodu owego samochodu. Śmieci zaś utworzyły już wcale pokątną piramidę. Mieszkańcy, a swoimi rozmiarami zagrożą slynnemu Cheopsowi? Chyba, że Miejska Służba Porządkowa w Gdańsku zakończy to niechlubne tworzenie i skłoni właściciela „Fiata” do parkowania swojego pojazdu w bardziej odpowiednim miejscu. (Nazwisko i adres znane redakcji)

WĘZŁ WCALE NIEGORDYJSKI

Na pewno lokalizację przystanku komunikacyjnych są podyktowane najczęściej potrzebami mieszkańców, a więc zdrowym rozsądkiem. Jeżeli jednak przesłaliśmy zmiany, jakie wprowadzono na węzle tramwajowym Gospody — Pomorska, to nasunę się poważne wątpliwości, czy zdrowy rozsądek miał coś do powiedzenia.

Dziwi i utrudnia życie fakt, że na starym przystanku Pomorska—Gospody zatrzymują się tylko tramwaje jadące do pelli w Jelitkowie, natomiast w kierunku powrotnym ten przystanek jest nieczynny. Zmusza to wielu pasażerów do korzystania z mniej dogodnego przystanku na ulicy Chłopskiej lub z następnego, nowego przy ul. Pomorskiej; zmusza więc do przechodzenia przez kilka ruchliwych pasm komunikacyjnych i torów tramwajowe.

Zalety lokalizacji starego przystanku były bezsporne: tuż obok znajduje się ponad 15 punktów handlowych i usługowych oraz postój rakusów, dojeżdża do tego przystanku od strony osiedla im. J. Wójcika jest wyjątkowo bezpieczne — nie wymaga przechodzenia przez ruchliwy ciąg komunikacyjny. Z tego przystanku można korzystać autobusami z linii 2, 4, 6 i 8. Prawie każdy tramwaj tych linii zatrzymuje się obecnie na tym przystanku, jeżeli nie przed światłami, to po to, by motorniczy przełożył zwrotnice.

Wielu pasażerów może korzystać z linii 2, 4 i 6. Ale z drugiego, nowego przystanku na Pomorskiej trudno jest zorientować się, jakie tramwaje jedzie z Jelitkowskiej pelli, bo z tej odległości nie dla wszystkich jest widoczny numer składu, a sygnalizowanie składu następuje w ostatniej chwili. W takiej sytuacji wielu pasażerów też w ostatniej chwili decyduje się na bieg do przystanku na ul. Chłopskiej, narażając się na realne niebezpieczeństwo.

A więc wszystko aż się prosi, by przywrócić w pełni do łask stary, wygodny i bezpieczny przystanek tramwajowy!

Feliks Budzisz Gdańsk

DLACZEGO FERIE — ZAMIAST WAKACJI?

Frapuje mnie ogromne fałt, że częściej używano przez naszych dziennikarzy (choć nie tylko) zapożyczeń z języków obcych. Piszę ten list pod wrażeniem tytułu w „Dzienniku Bałtyckim” z 19 lutego br. — „Zimowe ferie udane”. Dlaczego te „ferie” tak królują w polskim języku?

Jestem „wychowanką” szkół niemieckich i językiem tym władam doskonale (liczę sobie 86 lat i pochodzę z Wielkopolski). Panoszą się zresztą nie tylko „ferie”, bo słyszę się i czyta bardzo często i gęsto „fajnie”, „fajda”...

My ludzie starzy, którzy często walczyli muśliwymi o zachowanie naszego języka ojczystego, germanizowali, przesiadawiali i nieradko — biec w szkole za język polski, dziś bolemy nad tak licznymi germanizmami we współczesnym języku polskim.

Całe niemal życie spędziłam na pograniczu polsko-niemieckim i do wybuchu II wojny światowej miałam stałe kontakty z j. niemieckim. Ale on, nigdy w języku tym nie spotkałam wyrazu polskiego, przyjętego do swojego języka przez Niemców, którzy przecież rodzi się i wychowywali wśród Polaków.

Antela Dąbrowska Gdańsk (Opr. HED)

Homo homini

WRAZ z nadejściem wiosny inżynier Z. zawsze odzawa coś więcej niż tylko sam niepokój twórcy. Dlatego też wiosenną porę inżynier Z. rzucił się w wir pracy społecznej, której ulubioną formą jest wygłaszanie odczytów w ramach „Sekcji ochrony intelektu przed wyciekiem osm brudem wiosennym”. Ostatni jego odczyt nosił tytuł: „Krasnoludek — istota aspołeczna”.

Otóż zdaniem inżyniera Z. dawno — no może jeszcze nie tak dawno temu — wraz z początkiem wiosny budziły się te snu zimowego nie tylko niedziwiedzie w Tatrach, ale nade wszystko krasnoludki, który to ludek wesoło czasu slynął z ogromnej wręcz pracowitości. To właśnie krasnoludki bawili dzieci (podobno lepiej niż panie wychowawczynie w przedszkolach), gotowały obiady wiełodaniami (strasznie tanio!), a przede wszystkim dbali o porządek i czystość w domu oraz tzw. obięciu. To właśnie te pracowite skrzaty, ubiorowi swe maleńkie donie w mioty obmaliwały ulice Trójmiasta z pozostałości budów połmowych. Nocami wyszwały bliźnięta kaluże a w dzień, za pomocą małych łopatek i wiader, usuwały śmieci oraz zalegający chodniki piasek.

Krasnoludki

To właśnie krasnoludki sięjąc wiosenną trawę, nie wbiwały w ziemię palików z tabliczką głoszącą o niedopatrzeniach. Krasnoludki po prostu śpiewali piosenkę zaczynającą się od słów:

„Nie deptać trawników! Nie deptać trawników! Deptanie trawników to hańba trawników! Bo trawnik deptany jak chęść lub uczucie jak krew pozostawi chlorofil na bucie. Wojskowi! i cywili nie manuj chlorofilu!”.

Cóż, szczerze mówiąc piosenka była równie nieskuteczna jak... owe tabliczki z napisami. Zdesperowany lud krasnoludkowy zaczął śpiewać protest-sangi w stylu:

„Nie deptać trawników! Nie deptać trawników! W trawnikach milutko jest żyć krasnoludkom. To mówię uczęszając to muszę uczęszając to sam się śmiejąc cha cha! Deptanie trawy w skutkach wypiera krasnoludka!”.

I co dalej to sami państwo... widzą chodząc ulicami Trójmiasta i „taplając się” w błotnej brei. Tak, nie ma, nie ma już krasnoludków...

To znaczy niezupełnie. Nieliczne krasnoludkowe jednostki stały się bardzo żółtawe i wredne. Małe istoty, a wiele espołeczne. To one właśnie dodają do tego błotnego ulicznego zjawiska lżyli soli oraz lenistwo tzw. gospodarzy domów. I w ogóle, piją wódkę oraz palą papierosy, a w prawdziwą wiosnę już dawno nie wierzą...

Kiedy inżynier Z. skończył wygłaszać swój odczyt pt. „Krasnoludek — istota aspołeczna” uczyniła się cisza jak makiem śiał. Wtedy to na pulpit mównicy wdrapał się maleńki ludzik w czerwonym kubraczku o czerwonym małym nożyku. Nabrawszy dużo powietrza w płuca rzucił gromkim głosem w kierunku audytorium „Sekcji ochrony intelektu przed wyciekiem osm brudem wiosennym”: „Dobranoc państwo. Po rosyjsku dawniej mówiło się zamlast „dobranoc państwu” po prostu: „Izwolite wam wyjti woni!” A w ogóle — to sprzątajcie sobie sami. My mamy swoje sprawy...”

ADAM SCHMIDT

adwokatem lub odwołać wyroki, co się wcześniej powie dało. Twierdził, że sąd z wnością uniewinnił Vittę, gdy ten wcześniej sypierał świadków. W odpowiedzi Scott publicznie zarzucił poli-

wo od przeszło miesiąca, wieczor. Gdy Scott otworzył drzwi wejściowe, oślepła go ostrze światła latarki. Z głębi pokoju usłyszał głos Vittę.

— Ciekawość to pierwszy stopień do piekła. Trzeba ci trochę obrobić, abyś na przyszłość nie robił takich głupstw.

Nie zdążył nawet odpowiedzieć. Od potężnego uderzenia pocierał moko w oczach. Później poczuł kilka kopniaków w nerkę i zapadł w kompletną ciemność.

— Dlaczego pozwoliłeś im mnie bić? — rzucił przez zaciśnięte z bólu zęby Scott.

— Bo chciałem zobaczyć przy świadkach, jak będą ciębie zaciśnięcie na śmierć — uśmiechnął się Olsen. — Nie przejmuj się. Kilka sińców szybko się zagoi. A poza tym będziesz miał, że nawet takiej zryszce, prokuratorowi okręgowemu nie wypada publicznie drwić z umiejętności policji.

Gdy otworzył oczy, zobaczył stojącego przed nim kapitana Olsena, zaś w rogu pokoju skulonego Vittę z kajdankami na rękach, w towarzystwie podobnie skulonych, trzech jego pomagierów. Po domu kręciło się kilku uzbrojonych policjantów w cywilu.

Tak było i tego, kolejne-

Paul Smoole

Przynała

Pogrzeb w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 18. 03. 1987 roku, zmarł nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

WŁADYSŁAW SZAFRAN
lat 84

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 24. 03. 1987 roku, (wtorek), o godz. 10, w kościele Świętej Rodziny w Gdyni-Grabówku.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia, o godzinie 11.30, na cmentarzu Witomskim.

RODZINA.
S-15429

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19. 03. 1987 roku, po długich cierpieniach, przestało bić serce pełnej dobroci naszej ukochanej mamy, tesciowej i babci

WANDY STOPA
z domu Foss
lat 77

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 24. 03. 1987 roku, w kościele przy ul. Łaskowej.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia, o godzinie 14.30, na cmentarzu Witomskim.
Pogrzebowa w smutku

RODZINA.
S-15450

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20. 03. 1987 roku, zmarła kochana żona, matka i babcia

CECYLIA RUTKA
lat 69

Pogrzeb odbędzie się 24. 03. o godzinie 14.30, na cmentarzu Witomskim.
Pogrzebowa w smutku

RODZINA.
S-15497

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18. 03. 1987 roku, zmarła w wieku 83 lat najukochańsza Babcia

JADWIGA ROSIAK

Msza św. odprawiona zostanie 23. 03. 1987 roku, o godzinie 10, w kościele przy ul. Łaskowej.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia, o godzinie 13, na cmentarzu Centralnym na Srebrzysku.

WNUK.
G-13

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16. 03. 1987 roku zmarła

ALINA WIECEK

długoletni i zasłużony pracownik administracji Szkoły Podstawowej Nr 20 w Gdyni-Wielkim Kacku.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składają

dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy administracji i obsługi, Komitet Rodzicielski oraz uczniowie SP nr 20.

K-3583

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18. 03. 1987 roku, zmarła w wieku 79 lat moja najukochańsza żona, matka, tesciowa i babcia

JADWIGA MALINOWSKA
z d. Lisowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 23. 03. 1987 roku o godz. 10 w kościele św. Ignacego w Gdańsku-Oruni.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12.00 na cmentarzu Łostowickim.

RODZINA.
G-9970

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18. 03. 1987 roku o godz. 10 z kosciółka spłata do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Kazimierza w Kartuzach.
Pogrzeb po mszy świętej na miejscowym cmentarzu.
Pogrzeb w bólu

LEON PERSZON
z żoną i synem z rodzinami.

G-49937

Wyprowadzenie drogi nam żłwik odbędzie się dnia 24. 03. 1987 roku o godz. 10 z kosciółka spłata do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Kazimierza w Kartuzach.
Pogrzeb po mszy świętej na miejscowym cmentarzu.
Pogrzeb w bólu

JAN CHODNICKI

Dnia 17. 03. 1987 roku, zmarł

G-49937

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. 03. 1987 roku, o godzinie 14.00 na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.
Pogrzebowa w smutku

RODZINA.
G-49972

Dnia 18. 03. 1987 roku, zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i wujek

JAN TKACZYK

Msza święta odprawiona zostanie w dniu 23. 03. 1987 roku, w kościele parafialnym w Gdyni-Oruni.
Pogrzeb tego samego dnia, o godz. 13.30, na cmentarzu Komunalnym w Wielkim Kacku, o czym zawiadamiamy

RODZINA.
G-49972

W dniu 19. 03. 1987 roku, zmarł tragicznie długoletni, zasłużony pracownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej — Rejonu Eksploatacji Kartuzy

JAN PRÓCHNIK
lat 53

odznaczony brązową, srebrną i złotą odznaką „Brygady Pracy Socjalistycznej”, „Przedownik Pracy Socjalistycznej”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 03. 1987 roku o godz. 11.30 na cmentarzu Parafii NMP w Kartuzach.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

dyrekcja, organizacja społeczno-polityczna oraz kierownictwo i pracownicy Rejonu Kartuzy.

K-3553

Ks. proboszczowi Gostomskiemu i ks. ks., wikarym Dampy i Polak, krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie drogiej żony, matki, siostry, tesciowej i babci

KONRADY DARGACZ

serdeczne podziękowania składa

RODZINA.
G-49781

Wszystkim ludziom dobrej woli: współpracownikom z BPPM Zespołu Pracowni w Gdańsku, przyjaciółom, krewnym, sąsiadom i znajomym, którzy udzielili pomocy i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej kochanej mamy, tesciowej i babci

RYTY NAZAREWICZ

serdeczne podziękowania składa

RODZINA.
G-49383

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mego męża

STANISŁAWA BOCZKOWSKIEGO

szczególne za dyrektora, współpracownika z Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki oraz Instytutu Telekomunikacji „Politechniki Gdańskiej”, wszystkim przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.
G-49420

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mego męża

STANISŁAWA BOCZKOWSKIEGO

szczególne za dyrektora, współpracownika z Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki oraz Instytutu Telekomunikacji „Politechniki Gdańskiej”, wszystkim przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.
G-49420

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mego męża

STANISŁAWA BOCZKOWSKIEGO

szczególne za dyrektora, współpracownika z Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki oraz Instytutu Telekomunikacji „Politechniki Gdańskiej”, wszystkim przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.
G-49420

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mego męża

STANISŁAWA BOCZKOWSKIEGO

szczególne za dyrektora, współpracownika z Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki oraz Instytutu Telekomunikacji „Politechniki Gdańskiej”, wszystkim przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.
G-49420

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mego męża

STANISŁAWA BOCZKOWSKIEGO

szczególne za dyrektora, współpracownika z Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki oraz Instytutu Telekomunikacji „Politechniki Gdańskiej”, wszystkim przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.
G-49420

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mego męża

STANISŁAWA BOCZKOWSKIEGO

szczególne za dyrektora, współpracownika z Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki oraz Instytutu Telekomunikacji „Politechniki Gdańskiej”, wszystkim przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.
G-49420

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mego męża

STANISŁAWA BOCZKOWSKIEGO

szczególne za dyrektora, współpracownika z Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki oraz Instytutu Telekomunikacji „Politechniki Gdańskiej”, wszystkim przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.
G-49420

Wszystkim, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze mego męża

STANISŁAWA BOCZKOWSKIEGO

szczególne za dyrektora, współpracownika z Instytutu Elektroenergetyki i Automatyki oraz Instytutu Telekomunikacji „Politechniki Gdańskiej”, wszystkim przyjaciółom, znajomym i sąsiadom serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.
G-49420

Koleżance Janinie Jurzyk
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCZYMA

składają

dyrekcja, koleżanki i koledzy z TSSE Wejherowo.

K-3444

Dr Bogumile Ulanowicz-Lewandowskiej
wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

pracownicy Przychodni Rejonowej nr 11 Gdańsk-Brzeźno.

G-49539

Koleżce Czesławowi Romańczukowi
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

dyrekcja, organizacja związkowa i współpracownicy z Woi. Przeds. Robot. Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku.

K-3495

Koleżance Marii Słowińskiej
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja, organizacja społeczno-polityczna i współpracownicy z Woi. Przeds. Robot. Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku.

K-3494

Koleżance Alicji Nikoniuk
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

zarząd oraz koleżanki i koledzy ze „Spółdzielni” PSS w Pruszcze Gd.

K-3530

Koleżance Kazimierz Pudelewicz
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

dyrekcja i współpracownicy z Zespołu Opleki Zdrowotnej nr 2 w Gdyni.

K-3521

Koleżance Piotrowi Jabłońskiemu
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy z SPUR „Grobła”.

K-3536

Koleżance Zofii Masa
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja, organizacja społeczno-polityczna i współpracownicy z PKSMBR „FERM-STAL” w Pruszcze Gdańskim.

K-3493

Koleżance Janowi Pozorskiemu i Pawłowi Pozorskiemu
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Rada Pracownicza, dyrekcja, Zw. Zawodowy, oraz koleżanki i koledzy z GZCh „Organika-Fregata”.

K-3547

Koleżance Halinie Gielarowicz
szczerze wyrazy współczucia z powodu zgonu

MAMY

składają

koleżanki i koledzy z Instytutu Łączności Oddział Gdańsk.

G-49782

Kazimierz i Zygrydowi Smiatczom
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

składają

koleżanki i koledzy z Instytutu Chemii UG.

G-49779

Koleżance Marii Słowińskiej
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja, organizacja społeczno-polityczna i współpracownicy z Woi. Przeds. Robot. Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku.

K-3494

Koleżance Alicji Nikoniuk
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

zarząd oraz koleżanki i koledzy ze „Spółdzielni” PSS w Pruszcze Gd.

K-3530

Koleżance Kazimierz Pudelewicz
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

dyrekcja i współpracownicy z Zespołu Opleki Zdrowotnej nr 2 w Gdyni.

K-3521

Koleżance Piotrowi Jabłońskiemu
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy z SPUR „Grobła”.

K-3536

Koleżance Zofii Masa
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja, organizacja społeczno-polityczna i współpracownicy z PKSMBR „FERM-STAL” w Pruszcze Gdańskim.

K-3493

Koleżance Janowi Pozorskiemu i Pawłowi Pozorskiemu
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Rada Pracownicza, dyrekcja, Zw. Zawodowy, oraz koleżanki i koledzy z GZCh „Organika-Fregata”.

K-3547

Koleżance Halinie Gielarowicz
szczerze wyrazy współczucia z powodu zgonu

MAMY

składają

koleżanki i koledzy z Instytutu Łączności Oddział Gdańsk.

G-49782

Kazimierz i Zygrydowi Smiatczom
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

składają

koleżanki i koledzy z Instytutu Chemii UG.

G-49779

Koleżance Marii Słowińskiej
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja, organizacja społeczno-polityczna i współpracownicy z Woi. Przeds. Robot. Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Gdańsku.

K-3494

Koleżance Alicji Nikoniuk
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

zarząd oraz koleżanki i koledzy ze „Spółdzielni” PSS w Pruszcze Gd.

K-3530

Koleżance Kazimierz Pudelewicz
szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

dyrekcja i współpracownicy z Zespołu Opleki Zdrowotnej nr 2 w Gdyni.

K-3521

Koleżance Piotrowi Jabłońskiemu
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy z SPUR „Grobła”.

K-3536

Koleżance Zofii Masa
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

dyrekcja, organizacja społeczno-polityczna i współpracownicy z PKSMBR „FERM-STAL” w Pruszcze Gdańskim.

K-3493

Koleżance Janowi Pozorskiemu i Pawłowi Pozorskiemu
wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Rada Pracownicza, dyrekcja, Zw. Zawodowy, oraz koleżanki i koledzy z GZCh „Organika-Fregata”.

K-3547

Koleżance Halinie Gielarowicz
szczerze wyrazy współczucia z powodu zgonu

MAMY

składają

koleżanki i koledzy z Instytutu Łączności Oddział Gdańsk.

G-49782

Kazimierz i Zygrydowi Smiatczom
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

składają

koleżanki i koledzy z Instytutu Chemii UG.

G-49779

Spółdzielnia Inwalidów „Odrodzenie”
w Gdańsku-Siedlachu, ul. A. Struga 2-6, tel. 32-30-71

INFORMUJE POTENCJALNYCH KLIENTÓW,

że od dnia 18. 03. 1987 roku, usługi — zamawianie i odbiór tablic samochodowych rejestracyjnych odbywa się wyłącznie w punkcie usługowym Spółdzielni położonym przy ul. Piwnej 47 w Gdańsku (obok kościoła Mariackiego w godzinach 11-13).

K-3486

Rolnicze Przedsiębiorstwo Usług Technicznych „TECHNIROL”
w Gdańsku-Oliwie, ul. Abrahama 1a

ZATRUDNI

następujących pracowników:

— kierownika działu inwestycji,
— inspektora nadzoru
— architekta,
— księgową ds. kosztów,
— księgową.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się: Gdańsk-Oliwa, ul. Abrahama 1a, tel. 41-20-62-63.

K-2780

KOMUNIKAT

Sąd Rejonowy w Kartuzach rozpoznawał sprawę p-o Stanisławowi Jakubowi Pateczykowski, s. Leona i Marty, urodz. 18. 05. 1932 roku w Gowidlinie, zam. Storkowa Huta 31. Ww. uznany został za winnego tego, że w lutym 1986 roku, wyrobił przyrządy, których właściciel wskazywał, że są one przeznaczone do nielegalnego wyrobu spirytusu, a następnie przy użyciu tych przyrządów wyrobił, bez wymaganego zezwolenia, nie mniej niż 2 l. spirytusu oraz przygotował zaciek do wyrobu takiego spirytusu w ilości około 40 l. Sąd wymierzył p-o Stanisławowi Jakubowi Pateczykowski karę i (jednocześnie) roku pozbawienia wolności, 100 tys. zł grzywny, nadto orzekł karę dodatkową w postaci podania wyroku do wiadomości publicznej, przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, a także obciążył go opłatą i kosztami postępowania w kwocie 23 600 złotych. Wyrok jest prawomocny.

K-3592

MATRYMONIALNE

ROZWIEDZONY lat 59, z mieszkaniem, pałacy, pozna panią od 40 do 55 lat, z temperamentem. Cel: małżeństwo. Powołanie: Oferty: GM 48388, Biuro Ogłoszeń, 80-558 Gdańsk.

KAWALER lat 35, posiadający samochód, zakład przywrotny, pozna inteligentną panią z mieszkaniem, celem: małżeństwo. Oferty: 14984, UPT, 81-301 Gdynia 1.

INSTYTUT Medus — Gdynia 1, skrytka 16, szczególnie kojarzy małżeństwa!

SPRZEDAM

WENTYLATOR przemysłowy, kuchnie węglowo-gazowe, etelnet kar 180 m. kw. 41-38-64, po godz. 13.

MEBLE rumuńskie — na wysoki polski. G-48234

MASZYNĘ do szycia elektryczną, pralkę auto mat, kan. dwa fotole — tania. Tel. 30-87-13.

WOZEK zachodni, ketyk, chodzik. Tel. 41-36-07.

KŁOPATKI ni-41. G-48257

BIBLIOTEKE debowa, lata trzydzieste buty do turystyki górskiej, 26 Oliwa, Miłaka 3 m. 4. G-48305

WIELKOZNNOSCIOWA maszynę do szycia (nowa) Czapka, Gd.-Oliwa, ul. Pawła Gdańsk 6A m. 41. G-48305

CHARTA afgańskiego. Tel. 32-59-48. G-48305

ELECTRONIC maus. Tel. 31-96-31. G-48339

NOVY automat do lodów. NRD, Elbląg, tel. 448-39. G-48361

OKAZYJNIE — wersalka i dwa fotole. Tel. 31-45-50. G-48340

WIERZARKĘ Celma Bosch — nowa. Tel. 24-19-07. S-14967

MASZYNĘ dziewiarską Gazela 3. Rumia, telefon 71-09-16. S-14954

ZAMRAZARKĘ 4-szafową 120 l. Tel. 24-19-33. S-14952

DO ZX Spectrum — joystick, mikrofalowy, interfejs, plakiety, gry, aparat Praktyka L, obiektyw, lampy blaskowe. Tel. 41-32-03-33. S-14945

ZAMRAZARKĘ 400 l. trójfazową, tel. 23-25-15. S-14940

MINI-wieża Uher oraz ta diamentowa Sanyo. Tel. 52-31-85 (12-14). G-48373

STRAGAN sprzedam, plac Dominikański. Tel. 52-31-33. G-48378

MASZYNĘ dziewiarską Singer o napędzie elektrycznym z komputerem. H. Bławat Gdańsk-Brzeźno, Dunikowskiego 11 B m. 2. G-48378

TOKARKĘ do drewna DNKA 40x100 Oferty 48412 Biuro Ogłoszeń, 80-558 Gdańsk. G-48412

AGREGATY chłodnicze, różne, zastaparki elektryczne. Tel. 81-10-47. G-48412

POCHŁANIACZ kuchenny, magiel elektryczny Klinka. Tel. 81-10-47. G-48412

TELEWIZOR kolorowy Rubin 714. Tel. 57-90-57 po 13. G-48412

TANIO segment Sawa, Klaudia, gwarancja. Tel. 52-54-54 do 11, po 19. G-48412

CHŁODNIK 15 t. Gdańsk-Clern, Lotników Polskich 23 m. 5. G-48412

GRAMOFON G-420, Radmor 5812, 5470, magnetofon JVC TD-X 201 na gwarancji. Tel. 81-22-46 (8-14). G-48412

SEGMENT wyskokowy, półkę-tapacz — tania. 50 pol. 23. 03. 1987 m. 57. G-48412

ATARI 800 XL plus magnetofon plus programy G. Oliwa, Armii Czerwonej 5 m. 5. G-48510

MAGNETOFON M-2407 5 wskaźniki japoński. Łoży sko przednie do Pesata. Tel. 47-72-35. G-48510

OWCZARKI podłahalskie, 5-tygodniowe. Tel. 24-20-09. G-48523

NEPTUNA 623. Tel. 52-91-83. G-48523

ŁUCZNIK 451 i rosyjską maszynę do szycia. Tel. 41-07-67. G-48512

TELEWIZOR Rubin 714p. Tel. 24-64-54. S-14953

SATURATOR. Tel. 20-93-92. S-14953

JEDNOGŁOWICOWA maszynę do produkcji lodów (używaną). Tel. 711-312. G-364

LOKALE

M-3 i 4 kwatunkowe pokój z kuchnią (niec), zamie na M-3. Tel. 32-63-20. G-48213

BYDGOSZCZ — 58 m. kw. wygodny, centrum oraz komfortowa kawalerka Gdynia, zamieszkała, na większej Gdynia. Tel. 30-07-52. S-14927

MIESZKANIE M-3 własnościowe w Czerwotowie, zamieszkałe na podobne lub większe. Gdańsk, ul. Elbląg, Wiadomości Elbląg, 26 gdańska 68. E-223

M-2 w Kołecznym, zamieszkałe na równorzędne w Trójmieście. Oferty 48359 Biuro Ogłoszeń, 80-558 Gdańsk. G-48359

KWATERUNKOWE dwa pokoje z kuchnią, telefon, 44 m. kw. Sopot blisko mola, zamieszkałe na 3-pokojowe Sopot — Gdynia. Tel. 81-04-18. S-14957

MAŁŻENSTWO w średnim wieku poszukuje pokoju na rok. Tel. 81-72-72. S-14949

MIESZKANIE 2-3-pokojowe z telefonem poszukuje. Tel. 23-34-47. S-14953

POKOJ osobie samotnej małżeństwu bezdzietnemu — odnajmie. Platne za rok z góry. Tel. 23-28-15 po 18. S-14958

MIESZKANIE M-1 nowe bu dwukrotnie — sprzedam. Trzeźw, Kochanowskiego 3a m. 2. G-48407

POMIESZCZENIE na pracownie rzemieślniczą — sprzedam. Oferty 48415 Biuro Ogłoszeń 80-558 Gdańsk. G-48415

KAWALERKI lub innego poszukuje. Tel. 23-25-88. G-48469

DWA pokoje lokal oddajmy na pracownię. Tel. 52-31-85 (12-14). G-48373

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 dwupokojowe Przymo rze, zamieszkałe na pokój z kuchnią. Oferty 48609 Biuro Ogłoszeń 80-558 Gdańsk. G-48609

OSTROWIEC Świątokrzyski, spółdzielcze, 48 m. kw. zamieszkałe na niekolejowe. Tel. 52-25-02. G-48480

STUDENTKA medycyny poszukuje mieszkania z telefonem. Tel. 81-17-22. G-48502

MIESZKANIE — 3 pokoje, kolejkowe w centrum Gdyni, zamieszkałe na niekolejkowe. Tel. 20-16-37. S-15024

PRACA

ZATRUDNIENIE malarzy — czeladnik, Adam Elend, Sopot, al. Niepodległości 868. S-126

PRZYJME do pracy piekarnia oraz uczniowie. Piekarnia, ul. Bednarska 9, tel. 25-14-67. S-14960

ABSOLWENT Technikum Samochodowego, podemie prace z lub 4 dni w tygodniu, tel. grzecha. 43-50-41, godz. 18-20. G-48369

PRZYJME kierowcę, emeryta, renciście, Gdańsk-Jasien, Łowców nr 36. G-48373

SLUSARZ z praktyką, uczeń pełnoletni lub emeryt, znajduje dobrą pracę. Pruszcze Gdańsk, ul. Rzemieślnicza 10, boczna Świerczewskiego. G-48374

BLACHARZ samochodowego i uczniowie — przyjmie. Tel. 52-23-88, po godz. 18. G-48386

CZELADNIKA, ucniela, eksperyment, sprzątaczkę — zatrudnie. Piekarnia — cukiernia, Wrzeszcz, de Gaulle'a 1A. G-48387

ZAOPISKUJE się dziełmi od 3 lat, tel. 52-31-85, (12-14). G-48474

KALENTNIK przyjmie pracę chałupniczą. Oferty 48509, Biuro Ogłoszeń, 80-558 Gdańsk.

PODEJME prace chałupnicze (poręcz, szycia, tel. 52-41-18, w godz. 18-20. G-364

KUPIE

RATLERKA (szczenię), 7-letni, 31-22-50. S-15

STALOWKI do wiecznych płor. Gdańsk, Garnarska 7, godz. 17-13, stolno. G-48303

TOKARKĘ, frezarkę do metalu kupię lub wydzier zawię. Tel. 52-25-56. G-48387

GRY komputerowe, telewizyjne. Tel. Olsztyn 33-30-26. G-48456

ROZEN elektryczny. Telefon 43-23-26. G-48445

ROZBIORKOWA dachówkę karpłową lub holenderkę. Tel. 56-23-31. G-8518

PIANINO, tania. Telefon 31-42-69. S-139

BOJLER elektryczny 60 l. lub 50 l. Tel. 21-95-33, po 16. S-14973

MASZYNĘ dziewiarską z programatorem. Tel. 22-42-33. G-48470

CYKLINARKE prod NRD, 220 V. Tel. 25-08-53. S-14908

BONY PKO. Tel. 32-63-15. G-48102

BONY PKO. Tel. 41-21-57. G-48434

BONY PKO. Tel. 41-50-43. G-48479

USŁUGI

PRACE ślusarskie, tokarskie, przyjmie do wykonania, tel. 52-22-56. G-48386

INSTALACJE sanitarne i gazowe, tel. 81-46-34, godz. 12-13. S-140

ZALUŻE, drzwi harmonijkowe, tapicerki, zamki, tel. 22-03-39. G-48643

CYKLINOWANIE, lakiernicze — szybko, solidnie. Tel. 23-08-53. S-12633

INSTALACJA anten TV, tel. 51-06-64. S-89

WIDEO — filmy, wykonuje zawodowicie, tel. 23-0

